Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

KATOLIK POLSKI

„KATOLIK POLSKI" wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje na miesiąc 3.— zł.

Redakcja i Administracja: Katowice, Rynek 12 TELEFON 1414.

ZA OGŁOSZENIA płaci się 15 groszy za wiersz milimetrowy. Wiersz reklamowy 60 groszy. Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 152. Katowice, czwartek 5-go lipca 1928 Rok IV.

Opinja Marszałka Sejmu p. Daszyńskiego.

Warszawa. (TW.) Marszałek Sejmu p. Daszyński udzielił przedstawicielom prasy wywiadu w którym omawiał prace ostatniego Sejmu, a w pierwszym rzędzie pracę nad budżetem oraz nad poszczególnemi innemi sprawami. Marszałek Sejmu uważa, że Sejm pracował bardzo pilnie, znacznie szybciej, aniżeli poprzednie sejmy, dalej stwierdził, że obecny układ liczbowy w sejmie nie da większości, nie może stworzyć rządu. Drogi do wyjścia z tej sytuacji są: 1. rozwiązanie Sejmu, 2. utworzenie rządu większości „jedynki" z lewicą, 3. wreszcie zamach stanu. W sejmie wytworzyła się dziwna praktyka. Sejm nie uchwalił wotum nieufności, natomiast skreślił fundusze dyspozycyjne ministrowi, a minister nie wyciągnął z tego konsekwencyj. Dalej zauważył, że błędem było odrzucenie ustawy podatkowej w pierwszem czytaniu. W Sejmie muszą się ścierać różne poglądy, gdyż jest on jedynem miejscem, gdzie można przemawiać śmiało i otwarcie. Marszałek stwierdził, że w czasie obecnej sesji nie było żadnego gwałtownego posiedzenia i Sejm utrzymał zupełny spokój. Gdyby utworzono w tym Sejmie większość, kończy marszałek Daszyński, mógłby parlamentaryzm polski rozwijać się pomyślnie jako potężny czynnik życia publicznego. Gwałtowny zamach na konstytucję i parlamentaryzm może doprowadzić Państwo do ciężkiego przesilenia.

Program rządu niemieckiego.

Berlin. (PAT). We wtorek odbyło się posiedzenie parlamentu, na którem nowy kanclerz Hermann Müller przedstawił nowy gabinet i wygłosił w jego imieniu dłuższe expose. Kanclerz rozpoczął od podniesienia znaczenia wyborów ostatnich, oświadczając, że dowiodły one światu, że Rzesza Niemiecka po szeregu ciężkich lat powojennych przeszła obecnie w okres stałego powojennego rozwoju. Fundament nowego państwa niemieckiego, fundament republiki niemieckiej stoi dziś mocno i niewzruszenie. Zadaniem rządu jest obecnie budować dalej i pracować nad zabliźnieniem ran, zadanych przez wojnę, albowiem tylko zdecydowana dalsza praca na drodze postępu społecznego i politycznego odpowiada woli narodu niemieckiego, wyrażonej w czasie ostatnich wyborów. Celowi temu służy również i odpowiedni skład obecnego gabinetu, który wprawdzie nie opiera się jeszcze o zasadę wielkiej koalicji, jednakże skład jego uzyskał zgodę wszystkich stronnictw, które mogły być brane pod uwagę dla stworzenia tej koalicji państwowej.

Przedstawiając program gabinetu, na pierwsze miejsce wysunął nowy kanclerz zagadnienie polityki zagranicznej, podkreślając, że drogi tej polityki nowego rządu są jasno wytknięte. Niemiecka polityka zagraniczna dąży do pokojowego porozumienia, wyrzekając się myśli o rewanżu. Nowy rząd trzymać się będzie nadal stanowczo tych zasad, wychodząc z nich i dążąc do zapewnienia Rzeszy Niemieckiej równouprawnionego stanowiska wśród narodów oraz do skonsolidowania Europy w drodze szczerej współpracy z innymi rządami. Jako najważniejsze zagadnienie niemieckiej polityki zagranicznej przedstawił kanclerz sprawę ewakuacji okupowanych obszarów nad Renem i zagłębia Saary, podkreślając, że nowy rząd jest w zgodzie z całym narodem niemieckim i jest przekonany o słuszności roszczeń niemieckich natychmiastowej ewakuacji. Niestety, musimy jednak stwierdzić — oświadczył kanclerz — że polityka lat ostatnich w tej sprawie nie osiągnęła konsekwentnego rozwoju, co nie pozwala na osiągnięcie praktycznych wyników. Problem okupowanych terenów jest do rozwiązania, trzeba tylko dobrej woli.

Ustęp, poświęcony sprawie ewakuacji Nadrenji, zakończył kanclerz oświadczeniem, że w kwestji tej kieruje się rząd niemiecki zrozumiałem dążeniem do odzyskania suwerenności niemieckiej nad Renem. Obok tych względów kieruje się rząd niemiecki, jako najwyższym względem, przekonaniem, że wreszcie powinna być usunięta ta przeszkoda, pozostała z czasów wojny, stojąca na drodze do ustalenia stosunku prawdziwego zaufania między narodami, oczekując stanowczo, że rządy, uczestniczące w okupacji ocenią niemiecki punkt widzenia.

W dalszym ciągu przeszedł kanclerz do współpracy Niemiec z Ligą Narodów, którą scharakteryzował jako jeden z najważniejszych czynników życia międzynarodowego. Niemcy pragną współpracować lojalnie we wszystkich kwestjach, stanowiących program prac Ligi Narodów. Co się tyczy kwestji rozbrojenia, Niemcy przeprowadziły rozbrojenie swoje do końca i żadne państwo nie uczyniło tyle dla rozbrojenia, jak Niemcy. Świat musi zdać sobie sprawę, że na dłuższą metę jest rzeczą niemożliwą, aby tak wielkie państwo, jak Niemcy, było rozbrojone wśród narodów uzbrojonych.

Przechodząc do polityki gospodarczej i handlowej, kanclerz zaznaczył, że rząd będzie dążył do 1) obniżenia stawek celnych w drodze umów międzynarodowych, 2) do rozszerzenia sieci stosunków traktatowych, w szczególności z państwami na wschodzie i południowym wschodzie Niemiec, 3) do przeprowadzenia automatycznej zniżki cel. Mówca zapowiedział ratyfikację umowy waszyngtońskiej o 8-godz. dniu pracy.

W sprawie reichswehry podkreślił kanclerz, że siła zbrojna musi stać ponad stronnictwami. Rząd będzie ze swej strony troszczył się o to, aby wojsko zaopatrzone było w wszystkie potrzebne środki w zakresie zadań wojskowych, w ramach istniejących traktatów i w miarę sił finansowych kraju. Następnie zapowiedział kanclerz przygotowanie projektu reformy wyborczej, któraby uwzględniała zasadę proporcjonalności przy silniejszym kontakcie między posłami a wyborcami. Wreszcie zapowiedział kanclerz przygotowanie projektu reformy wyborczej, któraby uwzględniała zasadę proporcjonalności przy silniejszym kontakcie między posłami a wyborcami. Wreszcie zapowiedział kanclerz, że rząd zamierza przeprowadzić gruntowną reformę stosunków między Rzeszą a krajami.

Kanclerz zakończył expose oświadczeniem, że nowy gabinet będzie poważnie i z szczerą wolą dążył do rozwiązania ciężkich swych zadań, co może być dokonane tylko, jeżeli sytuacja polityczna wewnątrz kraju ustalona zostanie w ten sposób, iż rząd Rzeszy całe swe siły będzie mógł poświęcić wykonaniu swych zadań. Jest to jednomyślnem życzeniem narodu i rządu. Rząd ma nadzieję, że większość Izby stanie za programem rządowym.

Berlin. (PAT). Dyskusja nad expose rządowem rozpocznie się w parlamencie w środę o godzinie 11 przed poł.

Komuniści postawili wniosek o wyrażenie rządowi votum nieufności.

Berlin. (PAT). Przemówienie kanclerza Müllera spotykało się z ustawicznemi przerywaniami ze strony komunistów i hitlerowców. Dzienniki socjalistyczne podkreślają prawicowy charakter expose. W expose nie poruszono żadnej ze spornych kwestyj, które odegrały tak wielką rolę przy tworzeniu urzędu. Centrum i niemiecka partja ludowa dały otwarcie wyraz swemu zadowoleniu z powodu umiarkowanego i rozważnego wyrażania się w expose.

Berlin. (PAT). Demokratyczny „Berliner Tageblatt" uznaje expose kanclerza Müllera za doskonała podstawę do aktywnej zagranicznej i wewnętrznej polityki wielkiej koalicji. Dziennik twierdzi jednak, że expose kanclerza wchodzi zbyt w szczegóły programu rządowego, i że gdyby kanclerz powiedział trochę mniej, to słowa jego miałyby większe znaczenie.

O wywiadzie marszałka Piłsudskiego.

Jak donosiliśmy na podstawie informacji telegraficznej, marszałek Piłsudski udzielił kilku dziennikom warszawskim wywiadu, w którym przedstawił powody, jakie go skłoniły do ustąpienia ze stanowiska prezesa ministrów. Podaliśmy też niektóre ustępy wywiadu, najbardziej charakterystyczne.

Marsz. Piłsudski, który w wyrażeniach swych nigdy się nie krępuje i wypowiada swe poglądy, tak jak myśli, w wywiadzie swym nie cofając się przed wyrażeniami „świnie i łajdaki" pod adresem posłów, ani przed groźbą bicia i kopania ich. Te wyrażenia wywołały łatwo zrozumiałe wrażenie, nietylko u nas, ale i zagranicą. W świecie politycznym bowiem nie jest w zwyczaju używanie tak dosadnych sposobów wyrażania swych myśli. Swego czasu, gdy marsz. Piłsudski odpowiadając na wynurzenia Woldemarasa, nazwał go człowiekiem, który powinien iść do domu warjatów, wywołało to w świecie niezwykłe zdumienie. My jesteśmy przyzwyczajeni do stylu marsz. Piłsudskiego i dlatego możemy łatwiej przejść do porządku dziennego nad formą jego wyrażeń. Wszakżeż po zamachu majowym marszałek Piłsudski na słynnej konferencji u p. Bartla z posłami zagroził im batem. Posłowie poza oburzeniem nie reagowali na to traktowanie, tak, jakby godność nakazywała. Nic więc dziwnego, że ma dla nich pogardę i nie krępuje się wiedząc, że największa obelgę potrafią spokojnie schować do kieszeni.

Pomijając zatem formę wynurzeń, należy zorjentować się o treści wywiadu i celów, jakie marsz. Piłsudskiemu przyświecają.

Bieg myśli jego jest następujący:

Marszałek Piłsudski mógł był wziąć urlop ze stanowiska premjera. Nie uczynił tego, lecz podał się do dymisji z tego stanowiska. Dlaczego?

Konstytucja błędnie uregulowała stanowisko Prezydenta Rzeczypospolitej i prezydenta gabinetu. Pierwszemu odebrała władzę, a przelała ją na drugiego. Władza ta jest jednak pozorną. Premjer jest bowiem obarczony do tego stopnia drobiazgami, że na twórczą pracę nie ma absolutnie czasu. Więc z jednej strony prezydent Rzeczypospolitej powinien zdaniem marszałka otrzymać większą władzę, z drugiej zaś system biurokratyczny powinien być tak zmieniony, by premjer nie był lokomotywą, która ciągnie igłę — jak się wyraził Piłsudski.

Zmian tych oczekiwał marszałek Piłsudski od nowego sejmu. Ale przekonał się, że nie jest on wiele lepszy od poprzednich i traci czas na nudnem gadaniu oraz dokuczaniu rządowi. W tych warunkach nie mógł on współpracować z sejmem. Pozostały mu zatem dwie drogi: albo narzucić państwu nowy ustrój przemocą, to znaczy drogą zamachu stanu — albo ustąpić. Marszałek Piłsudski wybrał drugą drogę. Tym sposobem pozostawił teraz samemu sejmowi swobodę wykazania, czy zdolny jest do przeprowadzenia reform w myśl wskazań Piłsudskiego, czy nie.

Nowy premjer, p. Bartel, będzie miał za zadanie przedłożyć i przeprowadzić w sejmie zmiany konstytucji. Jeśli mu się to uda — w takim razie wszystko będzie w porządku. W przeciwnym razie — jak marszałek Piłsudski dał do zrozumienia — ustąpi, a ktoś drugi lub trzeci będzie probował zreformowania konstytucji czy to z tym, czy z nowym sejmem.

Gdyby te próby zawiodły, wówczas ukaże się na widowni marsz. Piłsudski i — jak mówi w wywiadzie — stanie do dyspozycji prezydenta Rzeczypospolitej jako szef gabinetu, biorący śmiało decyzje na siebie i wyciągający równie śmiało konsekwencje ze swych decyzyj."

Jest to bardzo wyraźna zapowiedź, że marszałek Piłsudski wówczas rozpędzi sejm i sam zmieni konstytucję drogą zamachu stanu.

Ze słów marszałka Piłsudskiego wynika jasno, że Polska weszła w nowy okres. Dwuletnie usiłowania jego, by przerobić metody pracy naszych

stronnictw i podporządkować interesy partyjne dobru państwa, nie odniosły pożądanych wyników. W tych warunkach Piłsudski czyni ostatnią próbę i nie chcąc swym autorytetem wywierać żadnego nacisku pragnie, by posłowie znaleźli w sobie energję do usunięcia dotychczasowych wad i wprowadzenia zmian w konstytucję, których potrzebę wszyscy zdrowo myślący uznają. Jeśli ta ostatnia próba zawiedzie, wówczas Polska wejdzie w nowy okres, mianowicie okres dyktatury nietylko faktycznej, jaka obecnie pomimo pozorów parlamentaryzmu istnieje, ale także formalnej.

Teraz na stronnictwa czas nadszedł wszystko uczynić, by Polskę uchronić od wstrząśnień.

Przegląd polityczny

Drugi kandydat na prezydenta Ameryki.

W związku z kandydaturą Alfreda Emanuela Smitha na stanowisko prezydenta St. Zjednoczonych, prasa zagraniczna podaje interesujące szczegóły jego życia i działalności. Gubernator ze stanu nowojorskiego, kilkakrotny kandydat na prezydenta wysuwany ze strony demokratów, liczy obecnie 55 lat. Jako syn woźnicy, Smith skończył tylko szkołę pospolitą i zaczął swą karjerę jako roznosiciel gazet. Po licznych zmianach w zawodzie, osiadł w końcu przy biurku urzędniczym, uzupełniając stosunkowo szybko swoje wykształcenie. W roku 1903 wybrany do parlamentu stanu nowojorskiego, staje się z biegiem czasu przywódcą demokratów i jako taki zostaje wybrany w 1919 r. po raz pierwszy gubernatorem stanu nowojorskiego. Popularność uzyskał Smith dzięki swej sprężystości i silnej ręce na stanowisku gubernatora. Wzorowy porządek oraz ścisłość cechują jego rządy. Trudności napotka Smith zwłaszcza na południu, gdzie organizacja Ku-Klux-Klanu wyraźnie występuje przeciw niemu z powodu jego przekonań katolickich. Drugim zarzutem, stawianym Smithowi przez wrogów, jest jego dążność do zniesienia prohibicji. Jako „mokry“ będzie musiał stoczyć ostrą walkę z „suchymi“, którzy chcieliby obostrzyć prawo prohibicji.

Na arenie polityki zagranicznej Smith nie odegrał dotychczas żadnej wybitnej roli. Naturalnie popierał program Wilsona, a przed dwoma laty wyraził się niedwuznacznie za współpracą Ameryki z trybunałem rozjemczym w Hadze.

Debiut kanclerza Müllera.

Pierwszą czynnością oficjalną, dokonaną przez nowego kanclerza Rzesza niemieckiej, Müllera, jeszcze zanim przedstawił się parlamentowi i uzyskał od niego wotum zaufania, było wysłanie telegramu do kanclerza Austrji, ks. Seipla. W telegramie tym Müller zawiadamia o swej nominacji i wyraża życzenie, by stosunki austrjacko-niemieckie kształtowały się tak samo sympatycznie, jak dotychczas. Ks. Seipel nadesłał telegraficzną odpowiedź o takiej samej mniejwięcej treści.

To, co sobie obydwaj kanclerze zatelegrafowali, nie zawiera w sobie nic nadzwyczajnego. Natomiast sam fakt wymiany depesz, jako pierwszej czynności nowego kanclerza, jest niezwykle interesujący. Kładzie on zupełnie wyraźnie ścisłą łączność duchową, jaka się wytworzyła pomiędzy rządami obu państw na skutek cichej ale konsekwentnej dążności do faktycznego zespolenia tych dwuch krajów.

Na tę okoliczność zwraca uwagę prasa francuska. Wskazuje ona, że należy pilnie baczyć na wszystko, co się odgrywa pomiędzy Wiedniem a Berlinem, a to temwięcej, że przecież nowy rząd niemiecki jest rządem lewicowym, można więc od niego spodziewać się czegoś innego, aniżeli od rządu prawicowego. Jeśli rząd lewicowy manifestuje swoje sympatje dla Austrji — a właściwie dla połączenia jej z Niemcami, to oznacza, że jako naczelne swe zadanie uważa wyciągnięcie sprawy połączenia na porządek dzienny dyskusji międzynarodowej. Tymczasem tak Niemcy, jak i Austrja zdać sobie musza sprawę z tego, że wszelkie naruszenie istniejącego stanu rzeczy, wynikającego z traktatów, zagraża wybuchem wojny. Bo ani Włochy, ani mała koalicja na to nie pozwolą. Jeśli więc Müller zamierza prowadzić politykę pokojową, co jedynie mu — jako socjaliście — przystoi, powinien wszystkiego unikać, co może wywołać wojnę.

Woldemaras w kłopocie.

Nie wszystko co się świeci... Nawet dyktatorzy miewają kłopot ze swoimi zwolennikami. Tego losu nie uniknął dyktator Woldemaras. W Kownie odbywa się obecnie zjazd stronnictwa rządowego tautinninków z udziałem przedstawicieli ośrodków prowincjonalnych. Kongresowi temu przypisują pierwszorzędne znaczenie polityczne. W czasie obrad zarysowały się jednak poważne różnice zdań. Tauninnincy podzielili się na dwa obozy; jeden oświadcza się za utrzymaniem dyktatury partji, drugi domaga się, aby odpowiedzialność za rządy podzielić z innemi partjami. Poszczególni mówcy w ostrych słowach krytykowali politykę rządu Woldemarasa. W czasie obrad przemawiał również Woldemaras, którego mowa nie była przewidziana w programie. Woldemaras starał się złagodzić tarcia wewnątrz stronnictwa tautinninków, a przemówienie jego nosiło charakter środka zapobiegawczego przeciw rozłamowi partji.

Widocznie więc Woldemaras nawet wśród swych zwolenników nie cieszy się potrzebnym dla dyktatora autorytetem. Zapewne aby go podtrzymać, wystąpi, znowu z jakąś manifestacją przeciwpolską.

Prasa bolszewicka.

W Centralnym Urzędzie Propagandowym w Moskwie odbyła się narada redaktorów pism sowieckich. Narada ta zwołana została przez Urząd dla omówienia braków prasy komunistycznej. Ostatnio bowiem skarżą się robotnicy rosyjscy na to, iż pisma komunistyczne udzielają zbyt dużo uwagi wypadkom politycznym poza granicami Rosji oraz życiu sowieckiej biurokracji, nie interesując się zupełnie życiem robotniczem i stanem przemysłu sowieckiego. Niechętny, stosunek czytelników wobec prasy sowieckiej sprzyja rozwojowi rozmaitych pism nielegalnych, kolportowanych przez agitatorów kontrrewolucyjnych. W wyniku narady uchwalono dostosowanie sowieckiej prasy prowincjonalnej do wymagań masy robotniczej czytelników.

Nic dziwnego, że prasa rosyjska jest obecnie taką. Masy chłopskie spełniły nałożone im przez bolszewików zadanie, umożliwiając przywódcom ułożenie sobie wygodnego życia. Skoro się to stało, arystokracja bolszewicka nie potrzebuje więcej dbać o duchowe potrzeby szerokich warstw.

Program Chorwatów.

Po zastrzeleniu dwóch a zranieniu trzech posłów chorwackich w sejmie jugosłowiańskim, nic dziwnego, że naród chorwacki energicznie określa swoje stanowisko. Zastępca prezesa Stefana Radicza, poseł Predawacz ogłosił w gazetach, co następuje:

Dla Chorwatów istnieje szereg rzeczy, nad któremi nie może być gadania. Trzy z nich, a mianowicie, monarchja, wspólne państwo jugosłowiańskie i chopsko-demokratyczna koalicja partyjna muszą być zachowane pod każdym warunkiem. Zaś dwie inne rzeczy i to dzisiejsza skupczyna czyli sejm oraz dzisiejszy rząd muszą zniknąć.

Zanosi się zatem w Jugosławji na zmianę rządu i nowe wybory. Król Aleksander rozmawia z przywódcami partji Radicza o utworzeniu nowego rządu.

Przesilenie w Egipcie.

Jak donosiliśmy król egipski zamianował nowy rząd. Okazuje się, że rząd ten dąży do porozumienia z Anglją. Będzie on miał jednak trudne zadanie. gdyż opiera się zaledwie o jedną szóstą część posłów. Mianowanie Machmuda Paszy wywołało ogromne poruszenie w całym Egipcie. W ciągu ostatnich dni doszło w Kairze do wielkich demonstracyj studenckich. Grupy manifestujących studentów egipskich starły się kilkakrotnie z policją. Ogłoszony w prasie rządowej program Machmud Paszy zasadzający się na przyjaźnem porozumieniu z Anglją, wywołał ogólnie złe wrażenie.

Hr. A. K. Tołstoj.

KSIĄŻĘ SREBRNY

Powieść z czasów Iwana Groźnego.

9) —o— (Ciąg dalszy).

Jeden tylko dom bojara Drużyny Andrejewicza Morozowa, na brzegu rzeki Moskwy, odróżniał się pięknością. Dębowe bale były jeden w jeden i okrągłe i równe. Dom o trzech piętrach, nie licząc świetlicy. Dach nad gankiem był podtrzymywany pięknemi rzeźbionemi słupami. Okiennice pomalowane w kwiaty i ptaki, a światło Boże przedzierało się w okno nie przez ciemne pęcherze, jak w większej części moskiewskich domów, ale przez czyste, przezroczyste szyby. Na wielkiem podwórzu znajdowały się budynki dla służby, śpichierz, gołębnik i letnia sypialnia bojara. Z jednej strony z podwórzem graniczyła domowa murowana cerkiew, z drugiej — ogromny sad, ogrodzony dębowym częstokołem, z za którego wyglądała piękna huśtawka, także pomalowana w desenie i kwiaty. Słowem, dom był zbudowany jak nie można piękniej i lepiej. Bo było dla kogo budować!

Bojar Drużyna Andrejewicz, przystojny mężczyzna, charakteru srogiego, nie zważając na swoje nie młode już lata, ożenił się niedawno z najpierwszą moskiewską pięknością. Wszyscy się zdziwili, gdy wyszła za niego dwudziestoletnia Helena Dymitrjewicza córka... zabitego pod Kazaniem. Nie takiego jej męża prorokowały kumoszki. Ale Helena była na wydaniu bez ojca i matki, a piękność dziewczęcia, przy zepsutych obyczajach nowych carskich zauszników, była częściej dla niej zmartwieniem niż uciechą.

Morozow, ożeniwszy się Heleną, stał się jej opiekunem, a wszyscy wiedzieli w Moskwie, że nie uszłoby bezkarnie obrazić tę, którą brał pod swą opiekę bojar Drużyna Andrejewicz!

Wielu carskich ulubieńców, przed zamążpójściem Heleny, starało się pozyskać jej względy, ale nikt się tak o nią nie dobijał, jak książę Afanasij Iwanowicz Wiaziemskij. I drogie podarunki jej posyłał, i w cerkwiach naprzeciwko niej stawał, i na spienionym koniu jeździł mimo jej domu — nic nie pomagało, swaty odnosili mu jego podarunki, a przy spotkaniu z nim Helena się odwracała. Czy się dlatego odwracała, że jej się nie podobał Afanasij Iwanowicz, czy też serce dziewczęcia może wtedy o kim innym myślało, dość że mimo wszelkich starań kniaź Wiaziemskij dostał jednak odkosza. W końcu rozgniewał się Afanasij Iwanowicz i poszedł bić czołem przed carem Iwanem w swem nieudanem przedsięwzięciu. Car obiecał sam posłać swaty do Heleny Dymitrjewny. Dowiedziawszy się o tem Helena, zalała się łzami. Poszła z mamką do cerkwi, upadła na kolana przed Matką Boską, poczęła płakać i całować ziemię.

W cerkwi narodu nie było, ale gdy Helena wstała i obejrzała się — za nią stał bojar Morozow w aksamitnym zielonym kaftanie.

— Czego płaczesz, Heleno Dymitrjewno — spytał Morozow.

Poznawszy bojara, Helena się ucieszyła. Drużyna był niegdyś w wielkiej przyjaźni z jej rodzicami, a po ich śmierci odwiedzał ją często; kochał ją jak własną córkę. Helena go szanowała jak ojca i zwierzała mu się z myślami, jednej tylko mu nie powierzyła; zatrzymała dla siebie na zmartwienie, a dla niego na zgubę.

I teraz na pytanie Morozowa nie wyjawiła mu tej tajemnej myśli; rzekła tylko, że płacze dlatego, iż przyjadą carskie swaty zmusić ją wyjść za Wiaziemskiego.

— Heleno Dymitrjewno — rzekł bojar — czy naprawdę nie chcesz Wiaziemskiego? Wiem, że do tego czasu go nie kochałaś, ale zdaje mi się, jeszcze twoje serduszko nie zajęte, a do tej pory serce dziewczęcia, to wosk; ścierpisz i polubisz.

— Nigdy — odpowiedziała Helena — nigdy go nie pokocham. Prędzej do grobu zstąpię!

Bojar popatrzył na nią ze współczuciem.

— Heleno Dymitrjewno — rzekł po krótkim przeciągu czasu — jest środek ratunku dla ciebie. Posłuchaj! Jestem stary i siwy, ale kocham cię jak moją córkę. Pomyśl, Heleno, czy się godzisz wyjść za mnie starego?

— Zgodzę — krzyknęła radośnie Helena i padła do nóg Morozowowi.

Tknęło bojara niespodziewane słowo; ucieszył się z radości Heleny, ale się domyślił stary, że to radość tonącego, który się chwyta za krzak cierniowy.

Czule podniósł Helenę i pocałował w czoło.

— Dziecko — powiedział — ucałuj krzyż, że nie zniesławisz mej siwej głowy; złóż przysięgę tu przed Zbawcą!

— Przysięgam, przysięgam — wyszeptała Helena.

Wkrótce się odbyły zaręczyny, a gdy przyszły królewskie swaty, Helena już należała do Drużyny Andrejewicza Morozowa.

Nie z miłości wyszła Helena za starego bojara, ale całowała krzyż, że będzie mu wierną i szczerze postanowiła przysięgi dotrzymać i nie zgrzeszyć przeciwko Panu swemu ani słowem ani myślą. I czemużby nie miała kochać bojara Drużyny Andrejewicza? Prawda, nie młodym był bojar, ale z łaski Boga miał wszystkiego pod dostatkiem; i zdrowia i siły i sławę na wojnie, i silną wolę, i wsie i sioła, i złota pełno, i materje drogie, i futra. Jednego tylko Bóg mu odmówił: łaski u cara Iwana. Car dowiedziawszy się o spóźnieniu swych swatów, rozgniewał się na Morozowa i postanowił go ukarać. Kazał zaprosić pewnego razu do siebie bojara na ucztę i posadził nietylko niżej Wiaziemskiego, ale nawet niżej Godunowa Borysa Fedorowicza, nie sprawującego jeszcze podówczas żadnego urzędu przy dworze. (Ciąg dalszy nastąpi.)

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Czwartek
5
lipca

Św. Antoniego Marji Zacharjasza, założyciela zakonu Barnabitów i Angelików,
Św. Domicjusza, męczen. † 363.
Św. Filomeny, panny i męczen.

SŁOW.: PROKOP.

Gdy tedy Chrystus ucierpiał w ciele i wy tąż myślą się uzbrójcie. (I. Piotr IV. 1.)

Krew Chrystusowa... Oczyści sumienie nasze od martwych uczynków, ku służeniu Bogu żyjącemu. (Żyd. IX. 14.)

Zdanie: Potęgą własnych nie gardź sił,
Lecz nie mów: „Cuda stworzę!“
Bo ten, kto wielkim w czynach był,
Największym był w pokorze.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wschodzi o godz. 3.30, zachodzi o godz. 20.06. — Księżyc wschodzi o godz. 22.13, zachodzi o godz. 5.53. Księżyc w kwadraturze (90°) do Jowisza i Marsa.

Długość dnia wynosi 16 godzin 36 minut. Ubyło minut 1.

Zmiany powietrza przed 100 laty: burzliwe powietrze, deszcz. Jutro: wicher.

— **Konkurs na projekt medalu dla upamiętnienia 10-lecia odzyskania niepodległości Polski.** Mennica państwowa ogłasza niniejszem konkurs na projekt medalu dla upamiętnienia 10-lecia odzyskania niepodległości Polski. Warunki konkursu są następujące: Kompozycja i napisy dowolne. Medal będzie dwustronny o średnicy 55 mm. Modele obydwu stron winny być dostarczane w gipsie o średnicy od 15 do 25 cm. Projekty oznaczone godłem, oraz koperty zapieczętowane z nazwiskiem autora, winny być złożone do Mennicy Państwowej, Praga — Markowska 18, do godz. 10 rano dnia 1 września. I-sza nagroda — 2500 zł. II-ga nagroda — 1.500 zł. Projekty nagrodzone stają się własnością Mennicy Państwowej.

Województwo śląskie

* **Wyjazd komisarza demobilizacyjnego do Warszawy.** Komisarz demobilizacyjny inżynier Gallot wyjechał w dniu dzisiejszym do Warszawy, gdzie odbędzie z miarodajnymi czynnikami szereg konferencyj w związku z regulacją płac w śląskim przemyśle górniczym i hutniczym oraz w sprawie przeprowadzenia 8-godzinnego dnia pracy.

* **Konferencja ekonomiczna ogrodnictwa polskiego.** W śląskiej izbie rolniczej odbyła się konferencja ekonomiczna ogrodnictwa polskiego przy udziale delegatów poszczególnych organizacyj i związków oraz dr. Aleksandra Girdwoyna, dyrekt. Biura Ekonomicznego Związku Polskich Zrzeszeń Ogrodniczych w Warszawie. Celem konferencji było zapoznanie się z potrzebami ogrodnictwa śląskiego i omówienie ewentualnych środków zaradczych. Pan Girdwoyna zwiedził zieleńce i urządzenia ogrodnicze miasta Katowic wyrażając się o nich z wielkiem uznaniem.

* **Kurs ogrodniczy w Rybniku.** Śląska Izba Rolnicza donosi, że 14-dniowy kurs ogrodniczy w Rybniku rozpoczyna się w dniu 5 bm. o godz. 10 rano w gmachu Szkoły Rolniczej w Rybniku, obok dworca. Prócz nauczycieli mogą wszystkie stany, organizacje i związki w powyższym kursie wziąć udział. Kurs jest bezpłatny, tylko wpisowe wynosi jeden złoty.

Termin otwarcia kursu 14-dniowego w Tarn. Górach będzie później podany.

Oba kursy 14-dniowe ogrodnicze nie są identyczne z 6-tygodniowemi kursami gospodarczemi dla nauczycieli wiejskich szkół dokształcających, na co się specjalnie zwraca uwagę.

* **Kolonje letnie Polskiego Czerwonego Krzyża.** W piątek 6 lipca wracają dzieci z kolonji letnich w Jastrzębiu. Oddziały Czerwonego Krzyża, urzędy gminne i magistraty w Tychach, Szopienicach, Siemianowicach, Mysłowicach, Bielszowicach, Pszczynie, Lublińcu, Tarnowskich Górach, Świętochłowicach i Knurowie powinny odebrać dzieci w Katowicach na dworcu o godzinie 15.

Z Katowickiego.

— (Krzyż zasługi.) „Monitor Polski“ z dnia 30 czerwca b. r. ogłasza zarządzenie prezesa Rady ministrów, nadające srebrny krzyż zasługi między innymi Stanisławowi Ligoniowi, nauczycielowi gimnazjum państwowego w Katowicach za zasługi na polu pracy kulturalnej i oświatowej.

— (Nagroda za ujęcie włamywaczy.) Komenda policji wojewódzkiej wyznaczyła 1000 złotych nagrody za przyczynienie się do wykrycia, lub ujęcia sprawców włamania w nocy na 28 czerwca do „Górnośląskiego Towarzystwa akcyjnego dla budowli przemysłowych“ w Katowicach, gdzie zrabowano 100 tysięcy złotych w gotówce. Nadto samo przedsiębiorstwo przeznacza nagrodę w wysokości 10 tysięcy złotych.

— (Wykrycie i ujęcie sprawców napadu.) W nocy na 30 czerwca br. weszli bandyci do mieszkania aptekarza Nowoziemskiego, gdzie pod groźbą rewolwerów zrabowali dwa zegarki złote i portfel z zawartością 200 złotych. W chwili, kiedy chcieli zabrać 4500 złotych, znajdujące się w torebce damskiej, z powodu obcej przeszkody, opuścili miejsce rabunku i zbiegli z łupem. Dochodzenia ustaliły, że jako sprawcy napadu wchodzą w rachubę: Rudzki Helmut, Hadynek Walter i niejaki Jerzy W. — Sprawców odstawiono do władzy sądowej. Rzeczy pochodzące z rabunku, a to: 2 zegarki złote i pewną część pieniędzy, znajdującą się w portfelu oddano poszkodowanemu z powrotem.

Mysłowice. (Utrzymywać porządek na podwórzach.) Magistrat mysłowicki ukarał w ostatnich tygodniach kilkanaście osób za nieprzestrzeganie przepisów o higjenie podwórz i jeszcze raz zwrócił się do obywatelstwa z wezwaniem, aby teraz zwłaszcza w porze letniej dbali o czystość podwórz i obejść.

Siemianowice w Katowickiem. (Powiesił się) w swem mieszkaniu przy ulicy Głowackiego 46-letni kowal Franciszek Płonka. Zwłoki samobójcy odstawiono do kostnicy Spółki Brackiej. Powodem samobójstwa była nieuleczalna choroba serca, płuc i żołądka.

Bytków-Michałkowice w Katowickiem. (Zabawa letnia.) Związek inwalidów wojennych Rz. P. koło Bytków-Michałkowice urządza dnia 8 lipca b. r. zabawę letnią połączoną z festynem ludowym z następującym programem: Od godziny 2-giej po południu do 8-mej wieczorem festyn ludowy w parku zamkowym, podczas którego odbędzie się koncert, strzelanie do tarczy o nagrody, koło szczęścia, jeżdżenie łódkami i różne rozrywki. Od godziny 6-tej wieczorem zabawa taneczna na sali p. Benkiego w Michałkowicach. Czysty dochód przeznaczony zostanie na rzecz ofiar wojny i powstań koła Bytków-Michałkowice. Szanownych obywateli i członków zarząd uprasza o miłe poparcie.

Brzezinka w Katowickiem. (Pożar.) Dnia 2 bm. o godzinie 17.30 wybuchł w zabudowaniach Michała Niemca, który zniszczył doszczętnie cały dom mieszkalny. Wysokość szkody wyrządzonej przez pożar dotychas nie ustalona. Natomiast ustalono, że pożar powstał wskutek wadliwej konstrukcji komina.

Pawłów w Katowickiem. (Znalezienie trupa.) Dnia 2 b. m. późnym wieczorem, znaleziono na polach trupa starszego mężczyzny. Na trupie nie stwierdzono prawie żadnych śladów gwałtu. Dochodzenia policyjne ustaliły, że trup jest identyczny z niejakim Mansfeldem, pochodzącym z kolonji Karol Emanuel.

Z Świętochłowickiego.

Król. Huta. (Zasiłki dla rodzin rezerwistów.) Magistrat miasta Królewskiej Huty podaje do wiadomości, że zgodnie z rozporządzeniem min. spraw wewnętrznych z dnia 19. IX. 1927 r. (Dz. U. Rz. P. Nr. 109 z dnia 10. XII. 1927) do zasiłku mają prawo rodziny rezerwistów powołanych na ćwiczenia wojskowe w bieżącym roku, wyłącznie ci członkowie rodzin rezerwistów, których powołany utrzymywał ze swego zarobku, i których zarobkowanie wskutek powołania zostało zatrzymane. Nie mają prawa do zasiłków ci członkowie rodzin rezerwistów, których dochody podczas ćwiczeń nie doznają przerwy, oraz których byt przez powołanie rezerwisty na ćwiczenia wojskowe nie został zagrożony. Formularze (druki) w sprawie zgłoszenia zasiłku dla członków rodzin powołanych rezerwistów zamieszkałych w obrębie miasta Król. Huty wydaje biuro wojskowe magistratu miasta Król. Huty, pokój Nr. 34.

— (Nieszczęśliwy wypadek.) Osiemnastoletnia Bartniczek Marta, z Orzesza, brała w dniu 1 bm. udział w zlocie Sokoła w Król. Hucie. Po południu udała się ku basenie, znajdującym się w pobliżu stadjonu, gdzie usiadła na brzegu, by sobie wykąpać nogi. Nagle pośliznęła się i wpadła do basenu 6 mtr. głębokiego, a ponieważ nie umiała pływać poniosła śmierć na miejscu.

Hajduki Wielkie w Świętochłowickiem. (Uroczystość poświęcenia sztandaru) powstańczego grupy miejscowej uchodźców powiatu gliwicko-toszeckiego odbyła się w ubiegłą niedzielę. Rano wyruszono do miejscowego kościoła na nabożeństwo. W pochodzie niesiono przeszło 20 sztandarów. Uroczyste nabożeństwo z asystą odprawił ks. wikary Chowaniec, który też dokonał aktu poświęcenia sztandaru. Po nabożeństwie przeglądu wszystkich oddziałów dokonali komendant p. Grzesik oraz przedstawiciele władz. Następnie przemówił do zebranych p. starosta Szaliński, poczem odbyła się defilada. Po defiladzie odmaszerowały oddziały — na wspólny obiad. Po południu odbył się koncert ogrodowy przy licznym udziale zaproszonych gości. Zabawa ogrodowa została wielce urozmaicona. Wieczorem odbyły się w trzech salach zabawy taneczne. Cała uroczystość miała bardzo piękny przebieg i zostanie niewątpliwie uczestnikom na długo w pamięci.

— (Popełnił samobójstwo) robotnik hutniczy Oskar Wodziński, liczący 25 lat życia. W. położył się na torze kolejowym Kochłowice—Ligota pod nadjeżdżający pociąg, który przejechał go na śmierć. Zwłoki samobójcy odwieziono do kostnicy w Kochłowicach. Wypadek zdarzył się dzień przed ślubem Wodzińskiego z córką tutejszego fryzjera Kurtoka. Rzekomo na przeszkodzie małżeństwa stała druga kobieta, co W. wziął sobie tak do głowy, że odebrał sobie życie.

— (Budowa wieży wodociągowej.) Gmina nasza wskutek ogólnego braku wody przystąpiła do budowy wieży wodociągowej, która wzmocni ciśnienie wody i będzie w stanie zaopatrzyć w wodę całą gminę i okolicę. Prace około budowy są w pełnym toku. (n)

Dąbrówka Wielka w Świętochłowickiem. (Korespondencja.) Jak się z korespondencyj w gazetach czyta, wszystkie wioski naokoło albo budują nowe, albo istniejące organy w kościołach swoich przystosowują do najnowszych wymagań muzyki nowoczesnej. Jest to bardzo dobry objaw, że ku chwale Boga czyni się tak wielkie wysiłki jak w Panewniku, Piekarach, Chorzowie i ostatnio w Nowym Bytomiu. Tymczasem w tym względzie jest nasza wioska bardzo uboga. Mamy coprawda jedną z bardzo dobrych orkiestr i organistę tegiego fachowca, który każdy register poruszy, a których bardzo mała liczba w naszych organach się znajduje. Lecz i temu zaradzić się da. Ma się u nas ku odnowieniu naszego kościoła. Możeby i przy tem nasz zarząd kościelny z Wiel. ks. proboszczem na czele odnowił i udoskonalił nasze organy, a parafjanie na taki wzniosły cel grosza nie pożałują, co posłuży ku wiekszej chwale Boga. Kilku parafjan.

Nowy Bytom w Świętochłowickiem. (Ukończenie budowy ratusza.) Budowa ratusza dobiega końca. Prace zewnętrzne już zostały ukończone, natomiast dokończa się jeszcze prace wewnętrzne. W najbliższych dniach nastąpi przeprowadzenie urzędu budowlanego do nowego gmachu, zaś oficjalne całkowite objęcie nastąpi w końcu miesiąca sierpnia br. W związku z ukończeniem budowy ratusza, zostanie plac ratuszowy, który otrzymał nazwę placu Wolności, urządzony na wzór placu Miarki w Katowicach. Będzie to rzeczywiście upiększenie gminy. (n)

Piekary Wielkie w Świętochowickiem. (Znalezienie trupa.) Dnia 1 bm. znaleziono w stawie zwłoki młodej dziewczyny. W trupie rozpoznano Annę Holewównę, która przed tygodniem opuściła dom rodzicielski. Zachodzi silne przypuszczenie, że Holewówna rzuciła się do stawu w zamiarze samobójczym i znalazła śmierć.

Ruda w Świętochłowickiem. (Rocznica kolumny sanitarnej.) W dniu 1 lipca br. kolumna sanitarna w Rudzie obchodziła pierwszą rocznicę swego założenia, w połączeniu z wielką zabawą ludową. Czysty zysk przeznaczono na umundurowanie członków kolumny. Wieczorem wyświetlano film z działu higienicznego, podczas którego wygłosił dr. Kuhna interesujący wykład.

Z Pszczyńskiego.

Panewnik w Pszczyńskiem. (Nieszczęśliwy wypadek.) Dnia 1 b. m. o godz. 21 na szosie w Panewnikach został przejechany przez furmankę 7-letni chłopak Sobczak Marjan z Ligoty Katowickiej. Chłopiec doznał niebezpiecznych obrażeń cielesnych, wskutek których zmarł po upływie trzech godzin po wypadku. Winę w tym wypadku ponosi właściciel furmanki.

Paniowy w Pszczyńskiem. (Pożar.) Dnia 30 czerwca o godzinie 18 wybuchł w stodole Wiktora Dudy pożar, który zniszczył doszczętnie całą stodołę. Szkoda, wyrządzona przez pożar wynosi 1000 złotych. Pożar powstał prawdopodobnie przez nieostróżne obchodzenie się z ogniem dzieci, które bezpośrednio przed wypadkiem pożaru bawiły się w pobliżu miejsca wypadku.

Ledziny w Pszczyńskiem. (Wielki pożar.) Dnia 1 bm. o godzinie 1 nad ranem powstał w stodole Pawła Haśnika pożar, który zniszczył doszczętnie stodołę wraz z znacznemi zapasami siana, słomy itd. Szkoda wyrządzona przez pożar wynosi 3000 zł. Ogień przeniósł się na sąsiednią stodołę Pawła Szpyry i zniszczył takową wraz z narzędziami rolniczemi i pewnemi zapasami siana i słomy. Szkoda wyrządzona przez pożar wynosi około 6000 złotych. Przyczyny pożaru dotychczas nie stwierdzono.

Kryry w Pszczyńskiem. (Odebrała sobie życie) przez powieszenie żona tutejszego rolnika Janosza. Nieszczęsny czyn popełniła nieszczęśliwa w przystępie zamroczenia umysłowego.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Ucieczka więźnia.) Dnia 30 czerwca zbiegł z tutejszego więzienia niejaki Paweł Pawliczek z Ochojca. P. w tym dniu poszedł wraz z innymi więźniami do pracy przy kolonji kolejowej obok dworca, skąd uciekł.

— (Otóż następstwa pijaństwa.) Dnia 30 czerwca po południu usiłował się powiesić na rynku przed statuą św. Jana niejaki Antoni Leśnik stąd. W tym celu przywiązał sznurek do słupa stojącego na rynku, owinął go dokoła szyi i rzucił się na ziemię, chcąc się pozbawić życia. Sznurek się jednak zerwał, pozostawiając na karku desperata krwawiącą ranę. Leśnik był pijany.

Belk w Rybnickiem. (Uroczystość powstańcza). W niedzielę, dnia 1-go lipca br. grupa miejscowa Związku Powstańców Śląskich urządziła uroczystość poświęcenia nowego sztandaru, która się zamieniła w wspaniałą manifestację narodową naszej wsi i okolicy. Aktu poświęcenia tego sztandaru dokonał w niedzielę miejscowy proboszcz ks. dziekan Boryński, który odprawił uroczystą Mszę św. i wygłosił podniosłe patrjotyczne kazanie. Sztandar ufundowany został głównie dzięki darowi pp. Albinowskich. Zdobi go haftowany ręcznie obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, z napisem; „Matko Korony Polskiej, nie opuszczaj nas", po drugiej stronie widnieje portret Kościuszki na koniu (pomnik z pod Wawelu) z napisem „Tyś duszą narodu". Przy wbijaniu gwoździ do drzewca wygłoszono szereg mów. Zastępca wojewody p. dr. Farnik, wskazując na ważność sztandaru powstańczego, zakończył przemówienie okrzykiem na cześć Polski i p. Marszałka Piłsudskiego.

Rzuchów w Rybnickiem. (Pożar.) Dnia 1 bm. o godzinie 1 wybuchł w zabudowaniach Józefa Hajduczka pożar, który zniszczył całkowicie dom mieszkalny. Szkoda wyrządzona przez pożar wynosi 5000 złotych. Przyczyny pożaru nie ustalono.

Skrzyszów w Rybnickiem. (Pożar.) Dnia 30 czerwca br. o godzinie 1 wybuchł w zabudowaniach Alojzego Siwka pożar, który zniszczył doszczętnie dom mieszkalny, oraz szopę z całym inwentarzem rolniczym. Przyczyna pożaru dotychczas nie stwierdzona. Szkody wyrządzone przez pożar wynosza 12.000 złotych.

Rydułtowy w Rybnickiem. (Kradzież świni.) W nocy na 28 czerwca skradziono z chlewa Pawła Męży: świnię, wartości 150 złotych. Sprawców dotychczas nie wyśledzono.

Gorzyce w Rybnickiem. (Skutki bawienia się kapiszonem.) W dniu 29 czerwca bawił się kilkuletni Ernest Wochnik stąd kapiszonem górniczym, który wybuchł i chłopaka bardzo ciężko pokaleczył. Odłamki kapiszonu wybiły mu prawe oko i poszarpały lewą rękę, wskutek czego rękę muisano odjąć.

Z Tarnogórskiego.

Tarn. Góry. (Przegląd koni.) Starostwo podaje następujący plan przeglądu koni na powiat tarnogórski w Tarn. Górach: 5 bm. konie właścicieli z Tarn. Gór od A do K; 6 bm. konie właścicieli z Tarn. Gór od L do Ż i z Sowic: w w Radzionkowie: 7 bm. konie z Bobrownik, Lasowic i Rept Nowych; 9 bm. z Nakła i Piekar Rudnych; 10 bm. z Tarnowic Starych i Rept Starych; 11 bm. z Radzionkowa lit. A do K; 12 bm. z Radzionkowa lit. L do Ż i z Kozłowej Góry; 13 bm. z Chechła Starego, Suchej Góry i Świerklańca; 14 bm. z Brynicy, Orzecha i Chechła Nowego; w Miasteczku: 16 bm. z Miasteczka, Jędrysk, Truszczyc i Żyglinka; w Piasecznej: 17 bm. konie z Rybnej, Opatowic i Mikołeski; 18 bm. z Piasecznej, Pniowca, Żyglina i Boruszowic. Godzina spedu 7.45. Doprowadzić należy konie rocznika 1924 i starsze. Po przeglądzie właściciele otrzymają dowody tożsamości koni.

Giełda pieniężna i towarowa.

Poznańska giełda zbożowa

w dniu 2 lipca 1928 r.

Żyto 46.75—48.75. Osucie rżane 32.50—33.50. Osucie pszeniczne 27—28. Cen za słomę prasowaną, siano luźne i prasowane nie notowano. Reszta notowań bez zmiany. Usposobienie spokojne.

Warszawska giełda zbożowa

w dniu 2 lipca 1928 r.

Żyto kongresowe 50.50—51.50. Pszenica 56—57. Jęczmień browarowy 50—51. Jęczmień na kaszę 46—47. Owies 50—52. Mąka pszeniczna 4/0 A 88—90. Mąka pszeniczna 4/0 80—82. Mąka rżana 65 procent 69—71. Usposobienie spokojne. Obroty małe.

° Katowickie ceny ziemiopłodów z dnia 3-go lipca 1928 r. Płacono za 100 kilogramów franko stacja województwa w walucie złotowej: Pszenica 50—52. Żyto 48—49. Owies 47—48. Makuch lniany 54—56. Osucie pszeniczne 30 do 31.

Katowickie kursy bankowe

w dniu 3 lipca 1928 r.

Płacono: za 100 złotych 46.89 marek niemieckich; za 100 marek niemieckich 213.45 złotych; za dolara amerykańskiego 8.91 złotych; za 100 franków szwajcarskich 172.05 złotych.

Waluty zagraniczne na giełdzie warszawskiej

w dniu 3 lipca 1928 r.

Płacono: za dolara amerykańskiego 8.88 złotych; za funt szterlingów angielskich 43.37 złotych; za 100 franków francuskich 34.95 złotych; za 100 szylingów austrjackich 125.25 złotych; za 100 koron czeskich 26.36 złotych; za 100 lirów włoskich 46.75 złotych; za 100 franków szwajcarskich 171.42 złotych; za 100 guldenów holenderskich 358.45 złotych.

Z sali sadowej.

Awantura w szkole niemieckiej.

W niemieckiej szkole powszechnej w Katowicach przy ul. Sienkiewicza dnia 31 maja b. r. wynikła głośna awantura. Oto niejaka Janina Janoszka, której córka Róża uczy się w tej szkole, wpadła nagle do klasy podczas nauki i rzuciła się na nauczycielkę Krawuczke i uderzyła ją w twarz za to, że ta miała podobno zbić jej córkę. W obiciu nauczycielki pomagała matka Janoszki, Marja Zabłudowa. Sprawę skierowano do sądu. Sąd powiatowy w Katowicach dnia 3 lipca b. r. skazał osk. Janoszkową za uraz cielesny i za znieważe na 8 tygodni aresztu, a Zabłudową na 2 tygodnie aresztu za znieważe. (W. K.)

Pożyczyła rower.

W ubiegłym roku w jednej z wypożyczalni rowerów w Katowicach wynajęła sobie rower niejaka Wiktorja Jakac z Kochłowic. Ponieważ Jakacowa roweru nie zwracała, firma musiała się zwracać o pomoc do policji. Okazało się, że Jakacowa rower już odsprzedała. Na rozprawie sądowej dnia 3 lipca b. r. przed sądem powiatowym w Katowicach oskarżona do winy się przyznała, lecz tłumaczyła się, że uczyniła to z biedy. Sąd skazał ją na 3 tygodnie więzienia. (W. K.)

Afera w handlu pokątnym.

Niejaki Walter Traube kupiec z Król. Huty miał stosunki handlowe z niejakim Jakubowiczem z Katowic, który mu zwykle dostarczał towary kosmetyczne. Ostatecznie pomiędzy Jakubowiczem a Traubem wynikło nieporozumienie na tle pieniężnem. Traube czuł się pokrzywdzonym i pewnego dnia udał się do niejakiego Arbersfelda, wspólnika Jakubowicza, żądając wydania towarów na sumę 100 złotych. Tak się też i stało tembardziej, że Traube obiecał natychmiast za pobrany towar zapłacić. W Król. Hucie Traube odmówił jednak zapłaty Arbersfeldowi wymawiając się tem, że mu winien Jakubowicz pewną sumę. Sprawa oparła się o sąd i dnia 3 lipca b. r. sąd powiatowy w Katowicach skazał Traubego za oszustwo na 300 złotych grzywny lub 30 dni więzienia. (W. K.)

Teatr Polski w Katowicach

Mecenas Bolbec i jego mąż".

W środę, dnia 4 lipca o godz. 7.30 wieczór pełna dowcipu i homoru lekka komedja w 3 aktach Jerzego Berra i L. Verneuilla „Mecenas Bolbec i jego mąż". W rolach głównych wystąpią pp. Bohdańska, Skulska, Sawicka, Kuncewicz, Mazanek i M. Zoner. Zniżki i bony ważne.

„Śluby Panieńskie".

W czwartek, dnia 5-go lipca br. wieczorem odbędzie się premiera komedji w 5 aktach wierszem Aleksandra Hr. Fredry „Śluby Panieńskie" czyli „Magnetyzm serca". Obsade stanowia pp. Bohdańska (Pani Dobrójska), M. Michałowska (Aniela), E. Ludwiżanka (Klara), W. Puchalski (Radost), St. Oskard (Gustaw), W. Pawłowski (Albin), T. Olderowicz (Jan). Reżyser p. W. Kuncewicz.

Z Śląska Opolskiego.

List wychodźcy-Górnoślązaka.

Góry śląskie (Sudety). Pozwalam sobie kilka słów do Sz. Redakcji „Katolika" napisać. Przed kilku tygodniami odwiedziłem górnośląskie strony rodzinne. Od kilku dni znajduję się w górach śląskich czyli Sudetach. Górny Śląsk to dla mnie święta ziemia, hojnie od Boga zaopatrzona w nieprzebrane skarby. A kocham tę ziemię bardzo, bo w niej spoczywają prochy moich ojców, starzyków i pradziadów. Niestety mnie nienawistny los wypędził na obczyznę. Byłem też w kościele w pewnem powiatowem mieście górnośląskiem. Widziałem wielką rzeszę wiernych, liczny lud pobożny. Najbardziej podobały mi się stroje naszych górnośląskich wiejskich kobiet. Jest to bardzo piękny i stateczny strój, który podoba się także wielu Niemcom, którzy w interesach na Górnym Śląsku przebywali. Toć w Niemczech nie raz słyszałem takie zdanie: Sehr schön und sittsam kleiden sich die oberschlesischen Dorffrauen", czyli po polsku: „Bardzo pieknie i skromnie ubierają się górnośląskie wiejskie kobiety". — Pojechałem też do pewnej większej wioski w powiecie strzeleckim. Byłem na cmentarzu, lecz tam mi się nie podobało. Bo widziałem pomniki na grobach moich znajomych z przed 100 lat, ludzi polskich, lecz na ich pomnikach był wyryty napis „Hier ruht in Gott", a niżej polskie nazwiska nieboszczyków. Takie napisy w obcym języku to świadectwo, że ten co leży pod pomnikiem, za życia mowy ojczystej nie szanował i swej narodowości nie kochał. Za to też po śmierci napis na pomniku grobowym świadczy: „Tu spoczywa zaprzaniec".

Sprawy gospodarcze.

Największy transport złota.

Nowy Jork. Wszystkie dotychczasowe rekordy eksportu złota z Nowego Jorku w jednym dniu pobiło właśnie dnia 16 bm. 28 miljonów dolarów w złocie, skierowanych do Francji. Połowę ładunku, wartości 14 miljonów dolarów, wysłano na parowcu „France", drugą zaś połowę — na parowcu „Rochambaux". Wartość ogólna złota, wysłanego od grudnia do Francji, wzrośnie po tym transporcie do sumy 215 miljonów dolarów.

Włoski przemysł filmowy.

„Giornale d'Italia" ogłasza decyzje dotyczące przemysłu filmowego włoskiego. W związku z tymi postanowieniami, zbyt na rynku wewnętrznym Włoch produkcji filmowej mieć będą przedewszystkiem obrazy, które zostały zmontowane przez przedsiębiorstwa włoskie o treści narodowej włoskiej i grane przez siły włoskie. O ile treść obrazu nie będzie włoską, to w każdym razie musi być stworzoną przez włoskiego autora. Import filmów zagranicznych będzie właściwie zabroniony za wyjątkiem filmów niemieckich, których przywóz zastrzeżony został w umowie handlowej z dnia 31 października 1925 r. Wreszcie dziennik zaznacza, iż wzmożenie produkcji filmowej włoskiej odbędzie się przy współpracy kapitału amerykańskiego i angielskiego.

Największy gmach handlowy na świecie.

W Chicago rozpoczęto budowę największego gmachu na świecie, dla handlu i przemysłu amerykańskiego: Budynek ten będzie miał 23 piętra, — a koszt jego budowy wyniesie około 30 miljonów dolarów. Gmach zawierać będzie sale pokazowe dla wszystkich dziedzin przemysłu. Każde piętro posiadać będzie 200.000 stóp kwadratowych powierzchni do wynajęcia. Piętra te przecięte będą korytarzem o szerokości bulwaru, a długości 650 stóp. Na najwyższym piętrze znajdować się będzie olbrzymia stacja dla pociągów towarowych oraz samochodów. Specjalne dźwigi bezpośrednio wyładować będą wagony do miejsc przeznaczenia. Na najwyższym piętrze znajdować się będzie sala dla zebrań, wielka ogólna hala wystawowa i restauracja klubowa dla przemysłowców.

Kto wygrał dolarówkę?

W dniu 2 bm. wylosowano ogółem 57 premij na sumę 25.000 dolarów, a mianowicie:

8000 dol. nr. 703 257.

3000 dol. nr. 031.174.

1000 dol. n-ry: 874.062, 859.832, 613.239, 548.949, 789.118.

500 dol. n-ry: 237.462, 913.547, 572.849, 774.034, 368.530, 204.867, 016.127, 640.203, 104.963, 425.027.

100 dol. n-ry: 271.329, 846.648, 856.297, 017.570, 807.718, 191.805, 163.890, 426.171, 859.726, 362.174, 244.415, 866.545, 397.731, 114.105, 538.771, 852.220, 805.820, 404.326, 094.362, 577.130, 080.029, 936.030, 913.862, 479.900, 562.465, 252.555, 969.553, 440.772, 111.828, 551.157, 758.210, 624.286, 136.801, 361.432, 008,671, 204.146, 533,751, 698,975, 873.740, 233.105.

Ostatnie telegramy.

O czas pracy w przemyśle Śląskim.

Warszawa. (PAT.) W dniu 3. bm. minister pracy przyjął przedstawicieli przemysłowców Górnego Śląska w sprawie czasu pracy w hutnictwie oraz w sprawie płac w górnictwie węglowem i hutnictwie na Górnym Śląsku, oraz przedstawicieli Zespołu Pracy w tych samych sprawach.

Wybory komunalne w Prusach.

Berlin. (WTB.) Rząd pruski zdecydował się wypracować ustawę, na mocy której wyborcy do rad gminnych, sejmików powiatowych i prowincjonalnych odbyć się mają równocześnie dnia 2 grudnia rb.

Nowe stronnictwo nacjonalistyczne w Niemczech.

Berlin. (WTB.) Dzienniki donoszą, że pewna część polityków prawicowych postanowiła utworzyć nowe stronnictwo. Ma się ono nazywać „Koło młodonarodowe“ (Jungnationaler Ring). Program nowego stronnictwa ma być niebawem ogłoszony.

Austrja idzie do Canossy.

Rzym. (WTB.) Urzędowa włoska agencja Stefani ogłasza, że celem nawiązania z powrotem sąsiedzkich stosunków, jakie istniały pomiędzy Austrją i Włochami przed manifestacjami austrjackiemi w sprawie południowego Tyrolu, nastąpiła wymiana pism odręcznych pomiędzy Mussolinim a kanclerzem Seiplem. Kanclerz w piśmie swem stwierdza, że rządowi austrjackiemu chodziło w tej kwestji wyłącznie o sprawy kulturalne. Uważa on kwestję tyrolską za sprawę wewnętrzną Włoch i jest zdania, że Niemcy tamtejsi swe życzenia powinni zwracać wyłącznie do rządu włoskiego. Kanclerz zapewnił, że odpowiedzialne czynniki austrjackie nie będą nigdy brały udziału w agitacji przeciwko Włochom.

Bezpośrednim skutkiem listu kanclerza Seipla jest rozporządzenie Mussoliniego, by poseł włoski, Amriti, powrócił do Wiednia na swoje stanowisko.

Wiedeń. (Tel. wł.) Dzienniki krytykują ostro oświadczenie lojalności złożone przez kanclerza Seipla wobec Mussoliniego i oświadczają, iż był to krok zbędny i upokarzający. Mimo tego kroku kanclerza Seipla, który tłumaczy się trudnościami w sprawie pożyczki, Niemcy Tyrolu nie przestaną działać na rzecz swych braci w połud. Tyrolu. Panuje powszechne zdziwienie, że ogłoszono tylko list Seipla, natomiast przemilczano odpowiedź Mussoliniego.

Parada floty francuskiej.

Paryż. (WTB.) We wtorek odbył się w Hawrze przegląd floty w obecności prezydenta republiki. W przeglądzie brało udział 80 okrętów wojennych i 56 hydroplanów. Połowa okrętów należy do świeżo zbudowanych.

Podczas śniadania, które spożyto na jednym z pancerników, wygłosił prezydent Doumergue dłuższą mowę. Wskazał on, że jeśli Francja kocha swą flotę i nie pozwala jej upadać, to czyni to nie w wojowniczych zamiarach, lecz dla utrzymania pokoju i dla obrony. Francja, pamiętając o straszliwych cierpieniach, jakie wojna wywołała, nie może jednak zapominać o obronie swych rozległych wybrzeży i swoich kolonji.

Katastrofa tramwajowa.

Berlin. (WTB.) Na skręcie jednej z ulic wyskoczył z szyn tramwaj i przewrócił się. 15 osób zostało ranionych, w tem kilka ciężko.

Próby ratowania rozbitków „Italji“.

Rzym. (WTB.) Okręt „Citta di Milano“ zawiadamia, że połączenie iskrowe z grupą Viglieri jest obecnie znacznie lepsze. Można już każdą zmianę położenia kry zupełnie dokładnie określić. W ostatnich dniach oziębiła się nieco temperatura, wobec czego lód stwardniał i jest możliwość lądowania małych aeroplanów. Szwedzkie aeroplany próbowały dotrzeć do grupy Viglieri, jednakowoż wskutek gęstej mgły nie mogły tego dokonać.

Ofiary zamachu w parlamencie serbskim.

Białogród. (PAT.) W stanie zdrowia Stefana Radicza zaszła poprawa tak poważna, że już w najbliższym czasie opuści on szpitał.

Białogród. (PAT.) Wdowa po Pawle Radiczu przyjęta została na dłuższej audjencji przez króla. W czasie audjencji król zwrócił się do niej z prośbą o powierzenie jego opiece jej dwóch dzieci, o których wykszałcenie będzie się troszczył. Pani Radicz ofiarowała królowi portret zmarłego męża, przyjęty przez króla z nieukrywanem wzruszeniem. Po skończonej audjencji p. Radicz oświadczyła dziennikarzom, że jest głęboko wzruszona serdecznem przyjęciem, jakiego doznała ze strony króla, i okazanem jej przez niego współczuciem.

Środki przeciwko wojnie.

Genewa. (PAT). Plenum komitetu arbitrażowego i bezpieczeństwa zakończyło ogólną dyskusję nad niemieckiem zaleceniem o środkach zapobiegawczych przeciw wojnie. Odesłano je do komisji redakcyjnej. Naogół większość komitetu, a szczególnie przedstawicielstwo Anglji zapatruje się krytycznie na zalecenia niemieckie. Polska, Francja i Jugosławja podkreślają konieczność uzupełnienia propozycyj niemieckich efektywną kontrolą, sprawowaną przez Ligę Narodów.

Venizelos premjerem.

Ateny. (PAT.) Venizelos otrzymał misję utworzenia nowego gabinetu. Oświadczył on przedstawicielowi Agencji Havas, że prezydent republiki Konduriotis prawdopodobnie skorzysta z prawa rozwiązania Izby i rozpisania nowych wyborów. Jednakże nie jest wykluczonem, że nowy gabinet przedstawi się obecnej Izbie. Polityka zagraniczna nowego gabinetu prowadzona będzie według głównych wytycznych poprzedniego rządu.

Demobilizacja armji chińskiej.

New York. (WTB.) Według doniesień z Szanghaju nowy rząd południowo-chiński wygotował plan natychmiastowej demobilizacji wszystkich wojsk.

Widzowie kinowi przejechani przez samochód

Paryż. (WTB.) W miejscowości Epinay wpadł samochód ciężarowy w tłum ludzi, przypatrujących się na placu pod gołem niebem przedstawieniu kinematograficznemu. Kierowca wskutek ciemności zapóźno spostrzegł, że ma przed sobą ludzi i nie mógł zahamować rozpędzonego samochodu. Dwoje ludzi zostało zabitych, 22 ciężko rannych a kilkanaście lżej.

Z całego świata.

Nauczyciel z własnym budynkiem szkolnym.

Odpływający ze Stanów Zjednoczonych Ameryki żaglowiec zabrał między innymi podróżnymi nauczyciela nazwiskiem Edwina Hunnicuta, któremu powierzono zadanie kształcenia Eskimosów, mieszkających hen daleko na północ, na półwyspie Alaska. Wiezie on ze sobą nietylko potrzebne podręczniki do nauki i przybory szkolne, ale nawet cały budynek szkolny, składany, obejmujący prócz sali wykładowej dla 30 uczniów także mieszkanie dla niego samego. Zestawienie budynku nie sprawi mu trudności, bo poza nauczycielstwem trudni się także stolarstwem, a musiał budynek z przyborami zabrać z sobą, bo na miejscu przeznaczenia takie budynki nie istnieją, i niema tam ani drzwi ani innego materjału, by go tam dopiero zbudować.

Krowa porodziła czworaczki.

W miejscowości Burlington, w stanie Wisconsin, w Ameryce, farmer Leslie Allen posiada dziwną krowę rasy holsztyńskiej. Przed rokiem krowa ta wydała na świat trojaczki, w tym zaś roku pomnożyła dobytek farmera czworaczkami. Razem owe cztery cielęta ważyły 120 funtów amerykańskich w dniu przyjścia na świat. Od czasu, jak Allen posiada tą dziwną krowę, darzy go ona każdego roku conajmniej bliźniętami.

Program radjowy.

Czwartek, 5 lipca.

Katowice, fala 422 m.: 16.40 Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gosp. Woj Śl. — 17.00 Nadprogram — 17.25 Skrzynka pocztowa. Korespondencję bieżącą omówi p. Stanisław Steczkowski — 18.00 Audycja literacka z Warszawy — 19.00 Rozmaitości — 19.20 Lektura w języku angielskim. Dzieła Józefa Conrad'a Korzeniowskiego — from the „Tales of Hearsay“ — czyta p. Violet Zienkiewicz — 19.40 Odczyt p. t. „Praca Stowarzyszenia Niewidomych Województwa Śląskiego w Królewskiej Hucie“ (wygł. p. burmistrz Dubiel) — 20.05 Odczyt z cyklu: „Szkice z Niwy Polskiej Śląska“ (wygł. wizytator dr. Farnik) — 20.30 Koncert wieczorny z udziałem prof. K. Gawryłowa i p. M. Tarnawskiego art. opery katowickiej — 22.00 Sygnał czasu oraz komunikaty: lotniczo-meteorologiczny i P. A. T. — 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Warszawa, fala 1.111 m.: 13.00 Sygnał czasu i komunikaty 15.00 Komunikat meteorologiczny i gospodarczy — 17.25 Pogadanka dla kobiet — 18.00 Produkcja literacka — 19.00 Rozmaitości — 19.30 Odczyt dla rolników — 19.55 Komunikat rolniczy — 20.05 Odczyt: Wypoczynek a zdrowie — 20.30 Koncert wieczorny — 22.00 Sygnał czasu i komunikaty — 22.30 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 566 m.: 12.00 Muzyka z płyt gramofonowych 13.00 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej i komunikaty — 15.00 Komunikaty meteorologiczny i gospodarczy — 17.25 Pogadanka dla pań — 18.00 Audycja literacka — 19.00 Rozmaitości i komunikaty — 19.30 Odczyt: Z życia owadów wodnych — 19.55 Komunikat rolniczy — 20.05 Odczyt: Technika gospodarstwa domowego — 20.30 Muzyka łekka 22.00 Komunikaty — 22.30 Muzyka taneczna.

Poznań, fala 344.8 m.: 7.00 Gimnastyka poranna — 13.00 Sygnał czasu i muzyka gramofonowa — 14.00 Giełda pieniężna — 18.20 Audycja literacka — 19.35 Odczyt z działu rolniczego — 20.00 Komunikaty gospodarcze — 20.30 Wieczór operowy artystów opery poznańskiej — 22.00 Sygnał czasu i komunikaty.

Wrocław, fala 322.6 m.:

Gliwice, fala 250 m.: 16.00 Wśród książek — 16.30 Koncert 18.25 Zagadnienia gospodarcze na czasie — 19.50 Odczyt: Obrazki górnośląskie — 20.30 Muzyka wiedeńska.

Berlin, fala 488.9 m.: 12.30 Kwadrans dla rolnika — 16.00 i 16.30 Odczyty — 17.00 Koncert instrumentalny — 18.45 do 19.40 Odczyty — 20.10 Operetka w 3 częściach Reinhardta „Das süsse Mädel“ — 22.30 Muzyka taneczna.

Wiedeń, fala 217.2 m.: 11.00 Poranek muzyczny — 16.15 Koncert popołudniowy — 17.50 Muzyka dla dzieci — 18.40 i 19.00 Odczyty — 20.05 Opera w 2 aktach Goldmarka „Świerszcz za kominem“.

SPORT

Ognisko Mł. Kat. Świętochłowice — Ognisko Mł. Kat. Łagiewniki.

Zawody w dniu 29 czerwca: Wynik 2 : 7 (2 : 3).

Zawody w dniu 1 lipca: Wynik: 2 : 3 (0 : 2).

S. M. P. Świętochłowice — S. M. P. Makoszowy 3 : 2 (2 : 2).

Zawody rozegrano na boisku K. K. „Walka" w Makoszowach. Gra miejscami brutalna. Przewagę w drugiej połowie miała S. M. P. Świętochłowice. Wszystkie bramki dla S. M. P. Świętochłowice zdobył Brzezina.

S. M. P. Świętochłowice II — S. M. P. Makoszowy II 3 : 1 (0 : 1).

Wesoły kącik.

Przygotowany.

— Kiedyż ty masz ten egzamin, Stachu?
— Pojutrze.
— A jesteś przygotowany?
— Tak. Nawet na najgorsze.

Zmartwienie.

P. Kipman jest na balu. Szaleństwo. Wino. Kobiety. Nagle przychodzi depesza, że pani Kipmanowa umarła.

P. Kipman chowa depeszę do kieszeni:

— Uj, to jutro będzie zmartwienie!

Przesądny bandyta.

Głośny bandyta włoski, Pollastro, znajdujący się obecnie w więzieniu, w Paryżu, został sprowadzony do sędziego śledczego w celu udzielenia wyjaśnień w sprawie kradzieży z włamaniem, o której popełnienie oskarżają go władze francuskie.

Na wszystkie pytania sędziego Pollastro odpowiada absolutnem milczeniem.

— Czemu nie odpowiadasz? — pyta bandytę tłumacz.

— Dzisiaj mamy piątek i trzynastego — rzecze Pollastro, obawiam się, że przyniosą mi nieszczęście.

Sprawy towarzystw.

Kończyce. W czwartek, dnia 5 lipca o godz. 16-tej odbędzie się na sali pani Widawskiej zebranie inwalidów i wdów górniczych i hutniczych. Ponieważ omawiane będą ważne sprawy, prosi o liczny udział

Zarząd.

CZASOPISMA.

Lipiec w „Przeglądzie Kobiecym". Lipcowy numer „Przeglądu Kobiecego", który ukazał się w dniach ostatnich, najwięcej miejsca poświęca oczywiście, aktualnemu tematowi — plaży. Ciekawą rubryką pisma, zapowiedzianą w obecnym numerze na miesiące najbliższe, jest dział p. t. „Mieszkanie i jego kultura". Lipcowy numer pod względem modelowym i ilustracyjnym jest jak zwykle doskonały. Adres redakcji i administracji wydawnictwa: „Przegląd Kobiecy" — Warszawa, ul. Długa nr. 45 — Konto P. K. O. 1715. „Przegląd Kobiecy" można prenumerować we wszystkich urzędach pocztowych Rzeczypospolitej Polskiej i księgarniach.

Odpowiedzi redakcji.

P. P. Buchacz. Jeżeli przy odbiorze pieniędzy nie zastrzeżono, że będzie dochodzić się nadwyżki z powodu spadku pieniądza, nie można obecnie żądać dopłaty.

W. B. Łaziska D. Radzimy zwrócić się z zażaleniem do Wydziału Powiatowego w Pszczynie.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik" spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula w Król. Hucie.

L. dz. 6458/28. II.

Główna Komenda Policji Województwa Śląskiego w Katowicach

rozpisuje

przetarg

na:

A. dostawę następujących przedmiotów i materjałów a to:

1. **15.000 kg. owsa pierwszego gatunku** z dostawą do magazynu w Katowicach albo loco stacja kolejowa Katowice;
2. **8 motocykli z przyczepką;**
3. **20 rowerów kompletnych;**
4. **2000 żarówek** do 4-ch napięć 120, 135, 150 i 220 wolt w siłach od 15 do 100 watt;
5. **2 biurka bukowe** lub dębowe, o rozmiarach 150×80×80 cm;
6. **14 stołów** z nasadą bukowych lub dębowych, o rozmiarach stół 195×95×80 cm nasada 140×56 ×40 cm;
7. **7 stołów** bez nasady bukowych lub dębowych o rozmiarach 195×95×80 cm;
8. **10 szaf biurowych** z miękkiego lub twardego drzewa, o rozmiarach 190×125×50 cm;
9. **10 etażerek** z miękkiego drzewa;
10. **40 krzeseł giętych;**
11. **7. umywalni szafkowych**, drewnianych lub żelaznych;
12. **10 wieszadeł stojących;**
13. **25 szafek małych biurkowych**, zarazem jako pulpit do pisania, o rozmiarach 115 cm (w tyle), 111 cm (z przodu), 62 cm szerokie, 45 cm głębokie;
14. **20 stołów koszarowych** z miękkiego drzewa, o rozmiarach 180×90×80 cm;
15. **20 szaf koszarowych** z miękkiego drzewa, o rozmiarach 190×85×48 cm;
16. **20 ławek koszarowych** z miękkiego drzewa, długości 2 m i 2,40 m;

(Wszystkie sprzęty poz. 5—16 koloru ciemnego orzechowego.)

17. **15 kompletnych umywalek** (podstawka z drutu żelaznego, miednica, dzbanek, miseczka na mydło i szczotka);
18. **30 konewek** } na wodę (emaljowanych);
19. **30 wiader** }
20. **60 zegarów okrągłych** do biur (ściennych);
21. **5 maszyn do pisania;**
22. **25 materaców trzyczęściowych** z klinem z trawą „Afrique";
23. **1800 m sukna na płaszcze** } granatowego na mundury policyjne;
24. **3000 m sukna na kurtki** }
25. **2500 czapek policyjnych** — gotowych;
26. **200 garniturów ubrań drelichowych** (monterskich-granatowych);
27. **6500 orzełków śląskich** } metalowych;
28. **10.000 numerków do czapek** }
29. **300 poduszek jutowych**, o rozmiarach 70×50 cm;
30. **200 ręczników** — gotowych, 1 m dł. 45 cm szerok.;
31. **150 koców** z czystej wełny;
32. **30 pistoletów automatycznych** „Mauzer", z pochwami i podwójnemi magazynkami.

B. na szycie umundurowania dla podoficerów Policji Województwa Śląskiego:

1. **2300 kurtek;**
2. **2300 spodni (brechesy)** z sukna, dostarczonego przez Główną Komendę Policji, a mianowicie:
   a) na miarę z wzięciem miary i z przymiarką w siedzibach Powiatowych Komend i poszczególnych urzędów policyjnych, z lepszemi dodatkami i starannem uszyciem, oraz z zobowiązaniem się do bezpłatnego poprawienia niepasownych mundurów;
   b) zwykłe szycie masowe ze zwykłemi dodatkami.

Zapieczętowane oferty na dostawę poszczególnych przedmiotów wzgl. szycie mundurów przedkładać należy Głównej Komendzie Policji Województwa Śląskiego, Wydział II w Katowicach w terminie **do 31 lipca b. r.** ogdz. 10.

Koperty ofert opatrzone muszą być napisem „Oferta na dostawę . . . . . . dla Policji Województwa Śląskiego do L. 6458/28. II."

Do każdej oferty ma być dołączony kwit na złożone w Kasie Skarbowej wadjum w wysokości 5 procent oferowanej kwoty w gotówce lub papierach wartościowych według rozporządzenia Min. Skarbu z dnia 10. X. 1927 r. L. D. O. P. 5284/III.

Oferty bez wadjum lub wniesione zapóźno, nie będą rozpatrywane.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi bezpośrednio po powyższym terminie.

Z oferentami, których oferty zostaną przyjęte, zawarte zostaną umowy według odnośnych przepisów. Główna Komenda Policji zastrzega sobie wolny wybór ofert bez względu na ewentl. różnicę cen.

Z ofertami przedłożyć próbki (wzory) ad A poz. 1, 20, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30 i 31, oraz próbki dodatków ad B poz. 1 i 2, a i b, zaś do poz. 2, 3, 5 do 17 rysunki wzgl. ilustr. katalogi.

Wzory mundurów (masowe wykonanie) oraz wzory sukna na mundury i płaszcze, jak również czapki obejrzeć można w Wydziale II Głównej Komendy Policji w Katowicach, ul. Zielona nr. 28, pokój 79, gdzie również otrzymać można szczegółowe warunki na piśmie co do dostawy sukna (ad A poz. 23 i 24) i czapek policyjnych (ad A poz. 25) oraz udzielone będą szczegółowe bliższe informacje do wszystkich pozycyj dostaw.

Główny Komendant Policji Województwa Śląskiego.

(—) Żółtaszek w z.